

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-ko Józefa 1, Skład papieru W. Borowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, t. 82, J. Karłina, Niemcewiczka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

PIEKARNIA
B. WIELICZKO
 ul. Niemlecka Nr. 1.
 Po gruntownej restauracji i odpowiednim urządzeniu pieców, od dni kilku wypieka: chleby warszawskie, tek zwany chleb wiejski na mleku, chleb naleczowski, chleb D-ra Kneippa, oraz inne pieczywa najlepszej jakości.

Ujęcie osławionego herszta bandy Rysia vel Rysiewa.

Dnia 12 b. m. o godzinie 11-ej w Wilnie na ul. Kijowskiej róg Rydz-Śmigłego został przez organa policji śledczej ujęty herszt bandy rabunkowej Antoni Ryś vel Rysław, lat 64, stały mieszkaniec pow. święciańskiego. Przy obezwładnieniu Rysia, podczas sresztowania odebrano mu rewolwer systemu „Colt” z wprowadzoną do lufy kulą.

Zatrzymali Rysia, st. post. służby śledczej Antoniewicz Józef i posterunkowy służby śledczej Franciszek Songin z komendy policji państwowej powiatu Wileńsko Trockiego, którzy byli wysłani w tym celu przez st. prokownika służby śledczej Stanisława Gulbińskiego.

Podczas pobytu w Wilnie, Ryś legitymował się książeczką wojskową na imię Timofieja Gowczy.

Banda Rysia, grasująca na terenie pow. dunilowickiego, dziś nie istnieje, a przeważnie w powiecie święciańskim od roku 1918 liczyła kilkanaście osób dobrze uzbrojonych w broń palną jak karabiny i rewolwery.

W roku 1924 banda ta dokonała całego szeregu napadów bandyckich, połączonych z morderstwem kilkunastu osób, przyczem członkowie bandy wyróżniali się okrucieństwem męczenia swych ofiar.

Wówczas nadkomisarz Janczewski, prowadząc dochodzenie w sprawie napadów bandyckich w pow. święciańskim przyaresztował szereg członków bandy.

Ujęcie jednak herszta bandy Antoniego Rysia, nasuwało wiele trudności, bowiem Ryś, mszcząc się za każdą wyrządzoną mu lub członkom jego bandy przykrość terroryzował ludność.

W akcji pościgowej za bandą Rysia, prowadzonej przez organa służby bezpieczeństwa, kilkakrotnie zachodziły wypadki bezpośredniego zetknięcia się funkcjonariuszy policji z Rysiem, lecz dzięki zbiegowi różnych okoliczności, ten zawsze uchodził bezkarnie, a nawet kilkakrotnie był arestowany, lecz zdołał zbiec.

Okoliczności takie okryły go w oczach ludności nimbem tajemniczości, nieuchwytności i bezkarności.

Ku temu dużo również przyczyniali się wspomnienia ludności o „baterstwach” Rysia, kiedy jeszcze za czasów władz rosyjskich grasował ze swą bandą na terenie powiatu święciańskiego.

Banda Rysia, wówczas wyróżniała się swą agresywnością, naprzykład: Ryś potrafił porwać w czasie ścigania konia isprawnikowi kierującemu obławą przeciwko niemu, następnie wielokrotnie uciekał z więzień rosyjskich, a nawet z Syberji.

Banda Rysia, grasująca ostatnio, złożona była z ludzi z bogatą przeszłością kryminalną, a przeto bardzo niebezpieczną.

Członkowie bandy wiedząc o tem, że w razie ujęcia, grozi im najwyższy wymiar kary, stanowili element zdecydowany na wszystko.

Ujęcie członków bandy połączone było z narażeniem życia funkcjonariuszy policji.

Przy ujęciu niektórych z bandytów walczyli oni do ostatniego strzału i dopiero ulegali będąc ranni lub zabici, jak to było naprzykład przy ujęciu członka bandy Teodora Kolesowa i t. d.

Jak był bezczelnym i śmiałym Ryś, może dowodzić fakt, iż w chwili gdy go agenci zatrzymali na ulicy wykrzyknął do nich: „Cztoż wy bratali w biały dzień napadajecie?”

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia w tymże dniu o godz. 7-ej wieczór został zaaresztowany przez Franciszka Songina, Kazimierz Klucznik, członek bandy Rysia, zam w kolonii Il-gie Rekanicki, oraz w nocy z 12 na 13 b. m. o godz. 1-ej w nocy Kuczyński Józef, (zam. Równie Pole 13) i o godz. 4-ej w nocy Anastazj Kartanow, (zam. przy ul. Filareckiej 53), którzy brali czynny udział w bandzie Rysia.

Władze energicznie wzięły się do prowadzenia śledztwa i już udowodniono Rysiowi, zabójstwo jednego chłopca w gminie bystrzyckiej pow. święciańskiego, który popełnił w roku 1922 oraz zabójstwo amerykańkiny w roku 1923, któremu następnie zarobowano 18 tys. dolarów.

Do ujęcia Rysia i rozbicia bandy, która częściowo została rozgromioną w roku 1925 przez policję pow. święciańskiego obecnie przyczynił się w znacznej mierze nadkomisarz służby śledczej p. Janczewski, a to z tego powodu, że postawił za obowiązek swym wywiadowcom dokładnego znania rysopisu tego groźnego bandyty.

Władze celem przyspieszenia ujęcia Rysia wyznaczyły 5 tysięcy zł. dla osób, które go zdołają ująć.

Bez wątpienia powyższą nagrodę otrzymają dzielni wywiadowcy policji państwowej, którzy przyczynili się do ujęcia tego bandyty.

Z ujęciem tego herszta bandytów, Wileńszczyzna na długi czas będzie zabezpieczoną od wszelkich podobnych krwawych napadów. (zdl).

Dr. Luther otrzymał misję tworzenia gabinetu.

BERLIN, 13.I. (Pat). Prezydent Hindenburg przyjął dziś zrana przywódców demokratów i centrum pos. Kocha i Ferenbacha, którzy zawiadomili go o niepomyślnym wyniku rokowań z socjalistami w sprawie utworzenia wielkiej koalicji.

Prezydent Hindenburg oświadczył, że wobec niemożności utworzenia gabinetu opartego na większości parlamentarnej będzie zmuszony dążyć do utworzenia neutralnego gabinetu mniejszościowego opartego na partiach umiarkowanych.

Obaj posłowie przyrzekli prezydentowi swoją współpracę w mających się rozpocząć rokowaniach międzyfrakcyjnych.

Okolo południa prezydent Hindenburg przyjął kanclerza d-ra Luthra, któremu powierzył misję utworzenia nowego gabinetu. Dr. Luther misję tę przyjął.

Stan bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, 13.I. (Pat). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 26 grudnia 1925 roku do 2 stycznia r. b., wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 313,709 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 11,456 osób. Większy wzrost zaznaczył się w Warszawie o 1350 osób i w Łodzi o 5,095 osób, zwolnionych w przemyśle włóknicy.

Wiadomości polityczne.

Z Rady Ministrów. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 stycznia r. b. uchwaliła:

1) projekt ustawy o znoszeniu służebności na obszarach b. Królestwa Kongresowego, 2) projekt ustawy o znoszeniu służebności na obszarze województw wschodnich, 3) rozporządzenia Rady Ministrów z zmianie granic powiatu na obszarach województwa Nowogródzkiego, 4) wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie zwolnień na przesiedlanie się do Rosji mieszkańców pasa granicznego, 5) wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie zwolnienia przez starostów zebrań naczelników władz i urzędów pierwszej instancji w powiatach.

Wczoraj popołudniu w Gabinetie Marszałka Sejmu Rataja odbyła się konferencja w której wzięli udział przedstawiciele stronnictw wchodzących w skład koalicji rządowej: pos. Gfabiński (ZLN), Barlicki i Żuławski (P.P.S.), Holeska (Ch.D.), Popiel (N.P.R.) i Dębski (Piast).

Na konferencję tę przybył również p. Prezes Rady Ministrów Skrzyński. Tematem konferencji były sprawy gospodarcze. (Pat).

O wstąpieniu Marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego, odbyła się wczoraj narada czynna. Prezydium klubu sejmowego P. P. S., z ministrami tego stronnictwa w rządzie, pp. Moraczewskim i Ziemięckim. Według pogłosek, omawiano m. in. sprawę wystąpienia p. Moraczewskiego na Radzie ministrów z wnioskiem o wprowadzenie Marszałka Piłsudskiego do armji. Pogłoskom, które się rozszły w Sejmie, o zakomunikowaniu przez p. Moraczewskiego prezydium klubu, iż nosi się z zamiarem rezygnowania ze stanowiska ministra robót publicznych, kategorięcznie ze strony P. P. S. zaprzeczono.

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

„Manchester Guardian” zamieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Prawdopodobny traktat przyjaźni — worem traktatu turecko-rosyjskiego”. Oczekują w Berlinie — pisze korespondent — że Polska zawrze z Sowietami traktat podobny do traktatu turecko-rosyjskiego. Przystąpienie do operane jest na fakcie utworzenia polsko-sowieckiej izby handlowej. Podpisanie takiego traktatu umożliwiłoby państwom redukcję wojska, która jest wskazaną ze względu na kryzys, jaki

kraje te przechodzą. Kwestję granic nie pomiędzy temi państwami zresztą nie istnieje. (Pat).

W godzinach poledniowych odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Dębskiego posiedzenie komitetu organizacyjnego grupy parlamentarnej polsko francuskiej. W wyniku obrad postanowiono, że dotychczasowi członkowie komitetu organizacyjnego wchodzą wszyscy wraz z marszałkami i wicemarszałkami Sejmu i Senatu w skład zarządu głównego. Zarząd główny wyłoni komitet wykonawczy w którego skład wejdą wicemarszałek Dębski, jako przewodniczący, sen. Kijowski, pos. Niedziałkowski, pos. Śliwiński, jako wiceprzewodniczący, ks. pos. Wójcik, pos. dr. Dąbrowski, pos. Kronink — jako sekretarze, oraz pos. Kosydarski — jako skarbnik. Na sekretarza generalnego zarządu głównego został powołany p. Dwernicki. Równocześnie postanowiono powołać do życia trzy sekcje polityczne: gospodarczą i kulturalną. Organizacją pierwszej sekcji politycznej ma zająć się pos. Niedziałkowski, drugiej gospodarczej — pos. Kijowski, a kulturalnej pos. Śliwiński. Postanowiono również, że członkowie tytułem składek składać będą po dwa złote miesięcznie ściąganych kwartalnie. (Pat).

„Matin” stwierdza, że Briaud jest zdecydowany bronić energicznie w Izbie projektów finansowych rządu. (Pat).

Związek chrześcijański społeczny upoważnił jednomyślnie kanclerza Ramecka do podjęcia prac przygotowanych w sprawie utworzenia nowego rządu wraz z podaniem się do dymisji obecnego gabinetu. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Układy dotyczące konsolidacji długów, a zwłaszcza układ w sprawie konsolidacji długu włoskiego były w Izbie Waszyngtońskiej przedmiotem ożywionej krytyki ze strony opozycji. Liczni przedstawiciele demokratów oświadczyli, że sposób uregulowania długu włoskiego, przewidziany w powyższym układzie równa się istotnie anulacji tego długu. Crisp, członek komisji konsolidacji długów bronił zaatakowanych przez opozycję układów, oświadczył, że zdolność płatnicza Włoch równa się prawie zeru. (Pat).

Z SENATU.

Senator Smólski zrzekł się mandatu. Interpelacja w sprawie nadużyć policji lwowskiej.

WARSZAWA, 13/1 (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu marszałek zawiadomił, że sen. Smólski (ChD) zrzekł się mandatu.

Następnie Izba uchwaliła zapowiedzenie zmian do ustawy o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

Dalej referował sen. Adelman (ChD) ustawę o uprawnieniu Rady Ministrów do zmieniania wysokości kar za zwłokę od zapłaty w podatkach bezpośrednich. Mówca w imieniu komisji wniosk o odrzuceniu tej ustawy, jako nie mającej celu, gdyż cyfra zaległych podatków wynosiła w roku 1925 tylko 70 milionów złotych, w poprzednim zaś roku była ta kwota co najmniej większa, co zdaniem mówcy przy obecnym przesileniu gospodarczym uwezuć można za dobre wyniki.

Wiceminister skarbu Markowski imieniem rządu podtrzymał ustawę z uwagi na to, że minister nie musi w myśli ustawy podnosić kar za zwłokę, lecz jest tylko do tego przez

te ustawę upoważniony i może to zastosować wówczas o ile się okaże potrzeba przecięcia śruby podatkowej. W głosowaniu całą ustawę odrzucono.

Następnie uchwalono zapowiedzieć zmiany w ustawach o pobieraniu podatków w naturze w zborzu i węgłu oraz o prawie prywatnym międzynarodowym i o prawie prywatnym międzyzwiązkowym.

Następnie sen. Kalinowski (Wyzw.) zgłosił wniosek w sprawie nadmiernej budowy grobowca Nieznanego Żołnierza, a sen. Biały (Piast) w sprawie przedłożenia wykazów pracowników przy władzach centralnych i wyższych uczelniach. Sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) wniósł interpelację podpisaną przez członków Klubu Pracy, Koła Żydowskiego, PPS i Wyzwolenia w sprawie nadużyć inspektora Łukomskiego, prokuratora Maliny, sędziego Rudki i aplikanta Piotrowskiego w związku z procesem Steigera we Lwowie.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie 27 stycznia.

List Marszałka Piłsudskiego w sprawie swego powrotu do armii.

„Kurjer Poranny” otrzymał od Marszałka J. Piłsudskiego, poniższy list:

Szanowny Panie Redaktorze! W piśmie Pańskim, jak prawdopodobnie i w innych dziennikach, został umieszczony komunikat Pol. Aj. Teleg. o tem, jak „obok innych spraw bieżących” Komitet polityczny „postanowił, aby p. prezes Rady Ministrów zwrócił się do p. Marszałka Sejmu z prośbą o przyspieszenie prac Sejmu nad projektem ustawy o naczelnych władzach wojskowych”.

Wedle tego komunikatu decyzja taka jest w związku z zapytaniem jednego z pp. ministrów, zgłoszonym do p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie „ewentualnego powrotu do służby czynnej Marszałka Piłsudskiego”.

Wobec powyższych urzędowych enuncjacji, śpieszę z publicznym wyjaśnieniem, gdyż jestem już z mnością stron zasypywany pytaniami o mój „zmieniony stosunek” do sprawy ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Specjalnie przykre mi są mi zapytania wielu moich kolegów z wojska, z którymi spędziłem tyle czasu ongiś we wspólnej służbie na wojnie. Wielu wydać się bowiem może, że traktowano ze mną osobliście przedtem, nim na „komitecie politycznym” — podkreślam umyślnie ten termin — radzono nad powrotem moim do służby czynnej na podstawie zgody mojej na ustawę o najwyższych władzach wojskowych.

Nie mogę więc nie zaznaczyć że powyższy wspomniany komunikat nie wspólnego ze mną nie ma i że nie zmieniałem w niczem swego zdania co do ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Uważam tę ustawę dziś,

jak i dawniej, za niecną robotę, szkodliwą nie dla wojska jedynie, ale i dla państwa, — w stosunku zaś do mnie osobliście za wyraźny sposób powiedzenia że Marsz. Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy, nawet przy najwyższym zagrożeniu istnienia samego państwa. Winika to jasno ze wszystkich moich wypowiedzeń publicznych i oficjalnych zarówno w stosunku do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, jak i do jej autora, p. Sikorskiego.

Nadto nie mogę nie wyrazić swego żdziwienia, że p. prezes Rady Ministrów — pomimo moich ostrzeżeń, aż nadto wyraźnych, wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu i ostrzeżeń, wyrażonych w obecności p. prezesa Rady Ministrów przy składaniu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej mego drugiego oświadczenia — oddał, bez porozumienia się ze mną, na co najoczywściej miał dosyć czasu, moją osobę na to, co nazwałem przy nim „handel politycznym Marszałkiem Józefem Piłsudskim”. Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów politycznych w Polsce, co do których mogę powiedzieć tylko to, że gdy się kto skarży na złą konstytucję u nas, to śmiało dodawać może, że jeszcze złą konstytucję wytrzymała można, ale zły i znacznie gorszy, niż zła konstytucja, obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymała niepodobna.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku i wdzięczności za umieszczenie mego do Pana listu.

J. Piłsudski. Sulejówkę, 12 stycznia 1926 r.

Sprawa fałszerstw na konferencji malej Ententy.

PRAGA, 13.1. (Pat.) „Prager Tageblatt” ogłasza oświadczenie kompetentnych kół politycznych w sprawie fałszywych 1000 frankówek.

Z oświadczenia tego wynika, że wymiana poglądów między Praga, Białogrodem i Bukaresztom, nie ma celu spowodowania akcji bezpośredniej przeciwko Węgrom, lecz, że chodzi wyłącznie o wszechstronne oświetlenie sprawy. Niemniej stanowić będzie ona jeden z główniejszych punktów porządku dziennego konferencji Malej Ententy, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierze się w końcu lutego w Bled. Konferencja zajmować się będzie również zagadnieniem rozbrojenia.

Oświecony absolutyzm.

(Korespondencja własna).

Rzym, w styczniu, 1926 r.

W ostatnich swoich wystąpieniach premier włoski p. Mussolini złożył dwa ciekawe oświadczenia. W pierwszym mówił on o „dwóch milionach młodzieży włoskiej, która gotowa jest na pierwsze jego wezwanie stanąć jak jeden mąż i iść na bój, jeżeli tego wymagać będą interesy i honor Włoch”.

Następnym razem w tonie bardziej pokojowym mówił, że najbliższe pięć lub dziesięć lat w życiu narodów cywilizowanych będą miały znaczenie decydujące. Oddzielny państwom, koalicjom lub związkom państw nie uda się uniknąć komplikacji wewnętrznych i międzynarodowych. Będą wstrząsanie — mówił „il duce” — i to wstrząsanie okrutne. W wyniku wielkiej wojny — kończył swą znamieną mowę dyktator przyszłego cesarza Włoch — mamy równowagę mniej stałą i mniej zabezpieczoną, niż poprzednio.

Można nie życzyć sobie wstrząsań, ale trzeba być do wszystkiego gotowym.

Premier włoski, jak wiadomo, jest usposobiony sceptycznie względem Ligi Narodów i Locarno i nie widzi w nich zabezpieczenia w przyszłości równowagi europejskiej.

Jednakże, mówiąc o ciemnej i niebezpiecznej przyszłości, Mussolini natychmiast przeszedł do spraw wewnętrznych włoskich i wezwał ludność państwa, aby nie traciła sił swoich i środków na bezsensowną walkę klas tak, aby w końcu tego pięcio czy dziesięciolecia naród włoski nie był bezsilnym parajsem. Sens prognocy pozostaje jednak bez zmiany: trzeba być przygotowanym do wypadków, których cykl rozciąga się na szereg najbliższych lat.

Parlament włoski odroczywa. Przed wakacjami świątecznymi rozeszła się pogłoska, że cały ustrój parlamentarny będzie skasowany i obie izby zastąpione przez jakąś instytucję doradczą w kwestjach prawodawczych. Ale już teraz widać, że do tego nie dojdzie. Izba Deputowanych, w której dyscyplinowana większość aprobuje wszystkie projekty Mussoliniego nie

Z Litwy Kowieńskiej.

Marszałek Sejmu Kowieńskiego w opinii niemieckiej.

Pos. L. Purenasowa (soc. dem.) zgłosiła w Sejmie Kowieńskim do Prezesa Ministrów i Ministra Sprawiedliwości zapytanie treści następującej:

3-go grudnia r. ub. w № 282 dziennika „Dresdener Neueste Nachrichten” został umieszczony artykuł dr. Willi Sell’a, ministra skarbu Württembergii, p. t. „Republika Litewska”, w którym to artykule b. minister skarbu pisze:

„Niedawno dymisjonowany prezes ministrów Petrusis, młody człowiek 28 lat, który był poprzednio dyrektorem banku w Kłajpedzie, miał określoną dla przychów u siebie takse w wysokości 5.000 dolarów; o ile interes (ein Geschäft) tego nie wynosił, to do niego nie trzeba było iść. W uzyskaniu audjencji pośredniczył jego szwagier, który za to kazał sobie płacić po 1.000 litów.”

Atmosfera w Litwie jest nasycona podobnemi skandalicznemi historjami; w prasie litewskiej nic o tem nie daje się przeczytać, ponieważ znajduje się ona pod grozą represji cenzury (weil sofortige Unterdrückung durch die Zensur drohen würde). Są głosy, które przepowiadają w bliskiej przyszłości zglubę Państwa Litewskiego z powodu tej korupcji i które wskazują na to, z jakim zainteresowaniem i satysfakcją Polska obserwuje te wypadki, by w odpo-

wiednim momencie nałożyć na Litwę swoją rękę. Mnie się wydaje jedno, jako niewątpliwe, iż Państwo Litewskie dopiero wówczas będzie mogło utrzymać się, jeżeli zapanuje w niem uczciwość, rozumiejące interes państwowy kierownictwo polityką oraz zostanie uporządkowana gospodarka państwowa”.

Ponieważ podobne ciężkie oskarżenia ze strony prasy oficjalnej osoby sąsiadnego państwa rzucają ciemną plamę nie tylko na p. Petrusisa, lecz też na cały rząd, zapytuje p. Prezesa Ministrów i p. Ministra Sprawiedliwości:

1) Czy prawdą jest to, co w wyżej wspomnianym artykule napisano o p. Petrusisie i jego szwagrze?

2) Jeśli jest to nieprawda, to w jaki sposób rząd zamierza reagować na zamieszczane w prasie zagranicznej wiadomości o działalności p. Petrusisa?

3) Jeśli zaś jest to prawda, to co zamierza p. Prezes Ministrów i p. Minister Sprawiedliwości uczynić, by czempredziej podać śledztwu karygodne czyny p. Petrusisa i jego współników i aby zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności?

Zaznaczyć należy, iż niedawny premier i minister skarbu, p. Petrusis, obecnie jest marszałkiem Sejmu litewskiego.

Z państw bałtyckich.

Lotwa.

Kongres bałtyckich mniejszości narodowych.

Dn. 16 stycznia zostanie otwarta w Rydze konferencja mniejszości narodowych w krajach bałtyckich.

Postanowienie o zwołaniu tej konferencji zapadło jeszcze podczas kongresu mniejszości w Genewie na

specjalnym posiedzeniu przedstawicieli bałtyckich mniejszości narodowych.

Łunaczarski w Rydze.

RYGA, 13.1. (Pat.) Dziś przybywa do Rygi sowiecki komisarz do spraw oświaty Łunaczarski. W związku z przyjazdem Łunaczarskiego misja sowiecka wydaje raut.

Z Białorusi Sowieckiej.

Zbiałoruszczenie wyższych zakładów naukowych.

Rada Kom. Lud. B. S. S. R. zaproponowała ciału profesorskiemu, docentom, asystentom i pracownikom naukowym wyższych zakładów naukowych Białorusi Sowieckiej przygotować się do wykładania i prowadzenia pracy naukowej ze studentami w języku białoruskim od początku przyszłego roku szkolnego 1926—27, mianowicie z dnem 1 października 1926 r. (n)

Organ krajoznawczy.

W Mińsku poczęło niedawno wychodzić czasopismo „Nasz Kraj”, organ Centralnego Biura Krajoznawczego przy Instytucie Białor. Kultury w Mińsku. Ukazuje się on raz na miesiąc. (n)

Białor. terminologia naukowa.

Rada Komisarzy Ludowych B. S. S. R. poleciła Instytutowi Białoruskiej Kultury w Mińsku opracować i wydać jednolitą białor. terminologję naukową dla użytku wyższych zakładów, techników, oraz szkół zawodowych. (n)

Wzbogacenie repertuaru teatralnego.

Sownarkom B. S. S. R. uchwalił powiększenie repertuaru Białor. Teatru Państwowego w Mińsku, oraz zaopatrzenie utworami scenicznemi teatru wiejskiego. (n)

Nowe technicum pedagogiczne.

Niedawno Narkompros B. S. S. R. otworzył nowe białoruskie technicum pedagogiczne w Mścisławiu. (n)

Radio-stacje.

Zmontowano stacje radiowe w następujących punktach Białorusi Sowieckiej: Siennie, Kilmanowiczach, Czerwieniu, Ozieryszkach, Uśnieju, Połocku, Wiatrowie, Kopylu i Czerwonej Słobodzie. Następnym miały być otwarte radio-stacje jeszcze w 16 innych punktach, w tej liczbie w Mińsku (nadawcza) stacje te oczywiście urządzone w celach agitacyjnych.

Ruch wydawniczy.

Sekcja literacka „Inbielkulta” w Mińsku w chwili obecnej zajęta jest przygotowaniem do wydania utworów pisarzy białoruskich.

Najpierw zostaną wydane utwory zgasłego przedwcześnie najwybitniejszego poety białoruskiego ś. p. Maksyma Bohdanowicza, oraz Alesia Havusa, Ciotki i Innych.

Robione są zachody, by zebrać w jedno rozmaite utwory M. Bohdanowicza, porożrucane po różnych czasopiśmiech.

Dzięki uporządkowaniu rękopisów pośmiertnych ilość wierszy zwiększyła się w dwójnasób i miało 150 wierszy zamierza się wydać 300.

Pozatem zebrano artykuły Bohdanowicza o różnorodnej treści. Zgromadzony materiał zostanie wydany w 3 tomach. (n)

zajmuje się ministerstwo sprawiedliwości projektem walki z recydywistami, fałszerzami, oszustami i bandytami.

Jednocześnie jest mowa o zniesieniu skomplikowanego aparatu sądów przysięgłych i zastąpienia ich przez sądy „szeffenów”, o ograniczeniu jawności obrad sądowych i t. p. Biurokracja i centralizacja są forsonawce usilnie we wszystkich dziedzinach życia. Prawa „społeczeństwa” są jawnie i ostro ograniczane na rzecz władzy i jej organów. Wszystko to razem stanowi jakgdyby renesans oświeconego absolutyzmu.

Eksperymenty Mussoliniego interesują nie tylko Włochy. Sam „il duce” i jego pomocnicy w ostatnich czasach wciąż podkreślają, że we Włoszech dokonuje się doświadczenie na wielką skalę w kierunku budowy państwa na nowych zasadach, ale dodają, że doświadczenie to uwzględni specjalnie warunki włoskie i może w innych okolicznościach być zupełnie zawodnym.

M. N.

Przegląd prasy.

Kosztowne redukcje. O wzmocnienie podstaw Banku Polskiego. Karygodna napać prasowa na Marszałka Piłsudskiego.

Mówi się ciągle o konieczności oszczędnościowej wydatków. Ale i tu wpadamy w b. krańcową kosztowność. Redukuje się z zaślepieniem partyjnym b. często wykwalifikowanych urzędników, pozostawiając partyjnych dyktantów.

„Kurjer Łwowski” pisze w tej sprawie:

Gdy jednak podejźmy do tego zagadnienia praktycznie, stędy stałe przed nami sprawa, przetrzymująca nasze zdolności organizacyjne. Bowiem sprawa redukcji wydatków państwowych, nie jest jeszcze zagadnieniem zmniejszenia mechanicznego pozycji wydatkowych, ale potracą o najistotniejsze zagadnienia naszej organizacji państwowej.

Z nadmiarem urzędów i urzędników nie możemy sobie dać rady. Dotychczasowe formy redukcji były poprostu skandalem. Komisje redukcyjne składały się poprostu z zaślepienymi fanatykami partyjnymi, którzy używali tej broni do pozbywania się niedogodnych przeciwników politycznych.

Pismo formuluje w końcu swe poglądy na sprawę redukcji.

1) Sprawa re-ukcji budżetu jest przedewszystkiem sprawą ustalenia programu i planu ustroju i organizacji administracji państwowej w Polsce.

2) Dotychczas wpadaliśmy z krańcowości — stąd ta różnorodność i fantastyczność ustroju i gospodarki.

3) Nie należało przystępować do redukcji przed ustaleniem rzeczywego planu organizacji administracji państwowej.

4) Skoro się stało inaczej, należy dalsze redukcje uzgodnić z tym planem.

5) Co się tyczy redukcji osobowych, to po zorganizowaniu władz wszystkich instancji, należy przedewszystkiem zrehabilitować postanowienia pragmatyki o kwalifikacjach urzędników.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” zajmuje się sprawą dopuszczenia obcych kapitałów do Banku Polskiego, twierdząc, że wzmocnienie podstaw banku emisyjnego jest najpilniejszą rzeczą w sanacji naszego życia gospodarczego.

Bez powiększenia kapitału Banku Po skiego i bez rozszerzenia jego zdolności do udzielania kredytu dla ożywienia życia gospodarczego — obojętne się nie możemy. Być może, że rząd zamierza części uzyskanej ewentualnej pożyczki obrócić na zwlekanie kapitału Banku Polskiego. W takim razie musi nastąpić w tym kierunku odpowiedzialna enuncjacja. Ale i w tym wypadku niezbędnym warunkiem jest, aby pożyczka ta miała widoki realizacji, ponieważ zdobycie niewzruszalnej podstawy dla naszej waluty jest — powtarzamy jeszcze raz — sprawą najpilniejszą.

„Goniec Nadwiślański”, wychodzący w Grudniadzie jako organ poświęcony interesom stanu średniego w niesłychany sposób napać na Marsz. Piłsudskiego, nawlądza do posiedzenia Rady Ministrów z dn. 8 b. m.

Pozwolimy sobie zacytować wyjątek z tej obrzydliwej napać prasowej, organu „stanu średniego”.

Wszyscy pamiętają jego przemówienie o „wyjściu na ulicę, po to, by kości trzeszczały”. Wszyscy pamiętają jego oświadczenie, że ustępuje, gdyż jako żołnierz nie mógłby bronić tego rządu (mowa o rządzie polskiej większości). Wszyscy pamiętają jego przemówienie o „karach, które go przesładowały”. Wszyscy pamiętają ten niestakt i niesubordynację żołnierską Marszałka, w czasie ostatniego przesilenia, kiedy to złożył Prezydentowi „sławna” swą deklarację. A wiele osób opowiada sobie pocichu, że w czasie ostatecznego przesilenia wychodząc z Belwiedu po złożeniu deklaracji Prezydentowi, odezwał się głośno — „ej, ja ta gromnicę zdumiełam”.

A jeśli wszystkie te wystąpienia zostały w pamięci obozu, który nie zalicza się do grona Pretorjanów Piłsudskiego (wyrażenie jednego z posłów sejmowych) — to nie dziwne, że każdy człowiek pragnący w Polsce spokojną, dla wyłączenia Polski z niemożności gospodarczej — z obawą patrzy na powrót Marszałka Piłsudskiego do wojska.

Brń! Co za wstrętny stek wymysłów i przekręcań faktów!

Z tak potwornymi kłamstwami, z tak perfidnemi przesłankami — polemizować nie możemy.

Natomiast, chcielibyśmy zaznaczyć, że patriotyczne wystąpienie marsz. Piłsudskiego zapobiegło planom gen. Sikorskiego, do którego cytowany wyjątek zapewne się odnosi. „Goniec Nadwiślański” pomylił się widocznie w adresie!

Oślawiony szowinista prof. Cuzo — arestowany.

W związku z aferą fałszerzską na Węgrzech.

WIEDEŃ, 13.1. (Pat.) „Neue freie Presse” podaje z Budapesztu w sprawie aresztowania w pociągu pośpiesznym między Budapesztem a Czerwiowcami rumuńskiego profesora Cuzy; dowiadujemy się, że aresztowanie miało tło polityczne i pozostaje w bezpośrednim związku z aferą fałszerstwa banknotów francuskich.

Niedawno odbyło się w Budapeszcie w obecności Cuzy i austriackiego monarchisty d-ra Schallera zebranie na którym prof. Cuzo zaproponował utworzenie oddzielnego królestwa siedmiogrodzkiego z rumuńskim następcą tronu na czele. Wzaman na udzielenia pomoc wojskową Cuzo obiecał odstąpić Węgrom Arrad i Temeswar. Do planów tych przyłączyła się również grupa monarchistów austriackich oraz z pośród bawarskich monarchistów zwolennicy następcy tronu Ruprecht.

Nakoniec „Neue freie Presse” notuje pogłoskę, że abdykacja rumuńskiego następcy tronu nie miała nic wspólnego ze sprawami erotycznymi. Powodem rezygnacji był rzekomo fakt, że następcą tronu był tajemniczo w plany polityczne prof. Cuzy.

Straszna katastrofa w Ameryce.

WILBURTON, 13.1. (Pat.) Stan Oklahoma. W kopalni węgla w Mac Connell nastąpiła gwałtowna eksplozja. 100 górników zostało zasypanych. Niema nadziei wyratowania ich. Zorganizowano ekspedycję ratunkową. Ekspedycja udało się ustyszczyć głosy, zasypanych górników.

Stan oświaty w BSSR.

W bieżącym roku szkolnym 1925—26 ogólna liczba szkół niższych na terenie Białorusi Sowieckiej wynosi 3.978.

Ogólna liczba zakładów naukowych na tymże terenie wynosi w roku szk. 1925—26—4.279, słuchaczy—359.737, personełu nauczycielskiego—8.630.

Wynikałoby więc z tego, że ilość średnich zakładów naukowych wynosi około 300.

Wyższym zakładów naukowych t. z. „Wuzow” jest 4, a mianowicie: 1) Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku, 2) Akademia Gospodarcza w Horkach, 3) Instytut Gospodarczy w Mińsku i 4) Instytut Weterynaryjny w Witebsku; przy nich istnieje 3 t. z. „Rabfaki”, czyli Wydziały Robotnicze, przygotowujące młodzież robotniczą i włociańską do studiów uniwersyteckich.

Ogólna liczba studentów wynosi—3.836; „rabfakowców”—825.

Niestety, na mocy posiadanych danych, nie możemy ustalić wiele w tych liczbach jest zakładów istotnie białoruskich, czyli takich, w których wykłady są prowadzone w języku białoruskim, wiele—białoruskich przejściowo prowadzonych w języku rosyjskim, wiele wreszcie „mniejszościowych”?

Wiemy jednak skądinąd, że lwia część szkolnictwa niższego stanowi białoruskie, prowadzone przeważnie

w języku ojczystym, że ze szkolnictwem średnim jest gorzej i dominują tu jeszcze wpływy rosyjskie, że wreszcie najfatalniej się przedstawia kwestja szkolnictwa wyższego, gdzie język rosyjski panuje prawie niepodzielnie, bowiem po białorusku są wykładane bodaj że tylko t. zw. „przedmioty białoruskie” czyli białor. historia, geografia, literatura i t. p.

Co prawda Rada Komisarzy Ludowych BSSR przyjął niedawno szereg uchwał „o środkach praktycznych dotyczących realizacji polityki narodowościowej w dziedzinie oświaty ludowej w 1925—26 roku szkolnym”, w których sporo miejsca udzieleno kwestji zbiałoruszczenia szkolnictwa, mimo jednak radykalizmu niektórych zarządzeń, należy całą tą akcją traktować nader sceptycznie, bowiem uchwały takie i rozporządzenia ukazują się już nie poraz pierwszy, znajdując minimalne tylko zastosowanie w życiu realnym.

Gdy zaś weźmiemy jeszcze pod uwagę niski przeważnie poziom naukowy, duch bezwyznaniowy, oraz partyjny ekskluzywnizm komunistyczny, panujące niepodzielnie w tych zakładach, wówczas, tak wymowne narażenie, cyfry sowieckiej statystyki szkolnej, zbledną w naszych oczach niemal całkowicie.

R.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZINA. Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 9-jej rano do 7-jej wiecz.

STRZEPKI.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Czy wolno mi choć raz?

Z błogiem uczuciem radości czytałem wczoraj numer „Słowa”, w którym odezwał się nieznan mi dołd, a jednak rozdzony jak się okazało brat Jakub.

Teraz przynajmniej może sobie wypić kuba do Jakuba i pogadać z nim od serca. Bracie Jakubie! Oburzyles się srodze na Sodomę i Gomorę, którą ukazują kabaretowe przybłaki warszawskie i „pomalutka ez do skutku” demoralizują publiczność. I napisales słusznie:

„Dochodzimy do zupełnego chamstwa. Gołe kobiety fikają do góry nogami, divetta kabaretowa drze się wniebogłosy... a publiczność ryczy z uciechy i wyparakuje z brzucha wszystkie śmiech”.

Otoż to... Ale Warszawa oddawna słynęła z rozpuszty. niedarmo ma gołą syrenę w herbie, ale Wilno?

Weźże, bracie, pierwszą lepszą gazetę i przeczytaj sobie komunikat teatralny. Oto Teatr Polski (?) zapowiada rewję p. t. „Czy wolno mi choć raz”.

Program tej rewji został sprowadzony z Warszawy.

Jak pisze dyrekcja „jest w nim tyle niefresobliwosci, oras dowcipu, że publiczność darzy wykonawców nlemiknącemi oklaskami i żądaniem bisów”.

Możebyś, Jakubie, zajrzał tam i sprawdził, jakiej to próby ów dowcip, który produkuje się w przybytku, szumnie Teatrem Polskim nazywanym. Toć chyba w onej rozpasanej Warszawie Teatr Polski Inna sprawa ludzi karmi, a co jenszego to nazywa się Perskie Oko, lub po cudacku Qui pro Quo.

Idźcie, Jakubie, i powiedz jak tam było, bo je się boję grzechu śmiertelnego... Twój Kuba.

Do wynajęcia

na Antokolu blisko szpitala mieszkanie 5 pokojowe z ogrodem. Tamże sprzedaje się pianino, sypialka i inne rzeczy. Informacje Biuro Reklamowe Garbarska Nr. 1.

Wywiad, którego nie było!

W Nr 13 pisma białor. „Białor. Niwa”, znajdujemy wiele charakterystyczny „list do redakcji”, zwanego działacza białor. p. A. Łuckiewiczem, dotyczący organu specjalnie dbającego o etykę dziennikarską, oraz dobre obyczajnie warszawskiej jak to o sobie twierdzi, czyli „Słowa” wileńskiego.

Oto treść tego listu w dosłownym przekładzie:

Szan. Panie Redaktorze! Proszę nie odmówić w udzieleniu w piśmie Pańskim miejsca poniższemu szpaltom:

W numerze obszarnickiego „Słowa” z 23-go grudnia wydrukowano 3 „wywiady” w kwestji stosunku społeczeństwa białoruskiego do uchwał konferencji białoruskiej w Berlinie oraz do likwidacji tak zwanego „rządu B. N. R.”.

Z największym zdziwieniem znalazłem wśród nich i rzekomo—moje zdanie, wypowiedziane w tej sprawie współpracownikowi „Słowa”.

Nie wdając się w treść tej enuncjacji, oznajmiam że cała ona — wprost sfabrykowana od pierwszego do ostatniego słowa, (kursywa autora), z żadnym bowiem współpracownikiem „Słowa”, żadnym rozmówcą na ten temat nie prowadziłem, i nikt się do mnie z prośbą o wywiad od redakcji tego pisma nie zgłaszał (kursywa autora).

Przeczytawszy „wywiad” natychmiast się zwróciłem osobiście do redakcji „Słowa”.

Samemu redaktorowi p. Mackiewiczowi nie zastąpiłem.

Przyjął mnie sekretarz gazety, któremu też złożyłem pismo z zaprzeczeniem, przypisanej mi enuncjacji.

Sekretarz i jeszcze jeden współpracownik „Słowa”, obiecali mi sprawę wyjaśnić i tegoż wieczoru przyprowadził do mnie w mieszkaniu autora „fałszywego dokumentu” dla „konfrontacji” (kurs. aut.).

Jednakże ani tego wieczoru, ani później obiecana ta nie została spełnioną (kurs. aut.), z czego widac że redakcja i bez tego przekonała się w oszukiwaniu swego pracownika. Zdawało by się że nic już nie stoi na przeszkodzie by zamieścić me pismo.

Jednak minął już tydzień od wydrukowania fałszywego wywiadu, ukazały się już dwa numery „Słowa”, a zaprzeczenia kłamstwa niema (kurs. aut.).

Wnioski z tego niechaj wyciągnie samo społeczeństwo, dziennikarze którego, aż tak nisko moralnie się opuszcili.

Z szacunkiem Ant. Łuckiewicz.

Komentarze zbyteczne; chyba że dodamy tu jeszcze, że od osób wiarygodnych stylizujemy iż 2 inne wywiady (z ks. Ad. Stankiewiczem i Pawlukiewiczem), podobno powstały w sposób analogiczny.

Rada Ekonomiczna w Wilnie w roku ubiegłym.

(Rozmowa z prezesem Rady Ekonomicznej p. Stanisławem Wańkowiczem)

Pragnąc poinformować naszych czytelników o działalności Rady Ekonomicznej w Wilnie w roku ubiegłym, zwróciliśmy się z oświadczeniem do prezesa tejże Rady p. Stanisława Wańkowicza.

Pan Wańkowicz na wstępie objeśnia nas, iż, powołana w roku 1921 przez Tymczasową Komisję Rządzącą, Rada Ekonomiczna, która miała dość szeroki zakres działania, jest obecnie przybycznym, o charakterze opiniodawczym, organem Delegatury Rządu.

Odnosnie zaś działalności Rady w roku ubiegłym p. prezes Wańkowicz oświadcza nam, iż Rada Ekonomiczna w roku ubiegłym odbyła zaledwie kilka posiedzeń, na których były rozpatrywane doniesione kwestje gospodarcze zarówno ogólne, jak i specjalnie dotyczące naszego kraju. Z poszczególnych spraw wymieniliśmy: kwestje taryf, ustawodawstwa robotniczego, podatków i kredytów.

W grudniu, jak wiadomo z pism, odbyło się ostatnie posiedzenie Rady. Pytamy tedy p. Wańkowicza co było przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Rady Ekonomicznej.

Odpowiedź p. prezesa Rady Ekonomicznej brzmi:

— Sprawa kalkulacji cen, kredytów i reformy rolnej.

W sprawie kalkulacji cen przyjęto uchwałę, iż należy dążyć do możliwego skurczenia obrotów, a to w celu uniknięcia większych strat, związanych ze zniżką złotego.

Odnosnie zaś spraw kredytowych zaznaczono, że drożyzna kredytu spowodowana jest ogólną niedzą ludności, której źródłem jest zniszczenie kapitałów przez inflację i pożyczki państwowe. To z jednej strony. Z drugiej zaś strony nie istnieją u nas warunki, sprzyjające interwencji kapitałów zagranicznych, bowiem nasze ustawodawstwo uniemożliwia prawidłowy bieg produkcji, mogącej w normalnych warunkach z powodzeniem współzawodniczyć zarówno we wnętrzu, jak i zewnątrz państwa z przemysłem zagranicznym.

Pan Wańkowicz ponadto dodaje, iż z ramienia Rady Ekonomicznej wysłane były delegacje do czynników miarodajnych w Warszawie w sprawie garbarni wileńskich, cel itd. Poszczególni ministrowie, z którymi delegacja wileńska konferowała, zasłaniali się przeważnie brakiem kompetencji.

Składając wiemy, iż z upoważnienia Rady Ekonomicznej p. Wańkowicz opracowuje memoriał, który ma być doręczony władzom centralnym. Prosimy tedy p. prezesa Rady Ekonomicznej, ażeby zechciał nam podać bliższe szczegóły w tej materji.

Pan Wańkowicz zaznacza, iż dotyczy on zniesienia reformy rolnej i ustawodawstwa robotniczego, bez czego niemożliwym jest, jego zdaniem, uzyskanie pożyczki zagranicznej i wogóle uzdrowienie naszego życia gospodarczego. Memoriał porusza też sprawę uposażenia wileńskich czynników pod względem kredytów (kraj nasz otrzymuje zaledwie 1/3 proc. z ogólnych kredytów, przeznaczonych dla całej Polski), domagając się poprawy stosunków pod tym względem.

Ponadto p. Wańkowicz informuje nas, że w skład Rady Ekonomicznej wchodzi przedstawiciele przemysłu i handlu, rolnictwa, finansów, rzemiosł i świata naukowego. Przewijam zaś Rada stanowiąć prócz prezesa, vice prezes p. Adolf Gordon i sekretarz p. Tadeusz Miśkiewicz.

P. Wańkowicz akcentuje też fakt zgodnej współpracy w łonie Rady, posiadającej przewagę elementu żydowskiego.

— Czy nie są przewidywane nowe wybory do Rady Ekonomicznej?

— Owszem. Była mowa o reorganizacji jak również o nowych wyborach, których jednak zaniechano.

— Pozwalam sobie zwrócić uwagę p. prezesa Rady Ekonom. na fakt, iż na posiedzeniu tejże Rady nie są za prosieni przedstawiciele prasy i że Rada nie stara się o nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem.

Pan Wańkowicz w odpowiedzi zaznacza, iż należy przypisać to okoliczności, iż Rada Ekonomiczna posiada charakter półoficjalnej instytucji.

Wreszcie p. prezes Rady Ekonomicznej podkreśla, iż uchwały, powzięte przez Radę jako ciała opiniodawczego, posiadają bardzo małą wartość realną, co powoduje zniechęcenie ze strony sfer gospodarczych Wilna do tej instytucji.

Odnosnie zaś kompetencji Rady Ekonomicznej p. Wańkowicz radzi nam porozumieć się z p. Delegatem Rządu, ewentualnie z p. Naczelnikiem Wydziału Przemysłowego.

Podając udzielony uprzejmie nam przez p. Wańkowicza wywiad, za-

znaczamy, iż, po zasięgnięciu informacji w Delegaturze Rządu, zajmujemy się krytyczną oceną Rady Ekonomicznej.

M. G.

Posiedzenie Rady Spożywców.

11 stycznia odbyło się w Minist. Spraw Wewnętrznych plenarne posiedzenie Rady Spożywców pod przewodnictwem p. ministra Raczkiewicza z udziałem delegatów zainteresowanych ministerstw i prawie wszystkich członków Rady.

Powysłuchaniu krótkiego referatu o ustawie o zabezpieczeniu podaży artykułów powszedniego użytku, Rada Spożywców przystąpiła do omówienia projektów rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy. W sprawie zakazu wywozu zboża wywiązała się b. ożywiona dyskusja sprowadzająca się do ustalenia, czy Rada ma się wypowiedzieć już obecnie za wydaniem zakazu wywozu żyta i równocześnie pszenicy. W rezultacie uchwalono wniosek stwierdzający, że Rada Spożywców uznaje za konieczne wydanie zakazu wywozu wszystkich zbóż chlebowych.

Następnie Rada wypowiedziała się przeciwko wydaniu zarządzenia, ograniczającego przemiał maki, natomiast za wydaniem rozporządzenia, które zawierałoby przepisy regulujące kwestje wypiaku i sprzedaży chleba. Przepisy te miałyby ustalić wagę wypiakanego chleba oraz wprowadziłyby obowiązek oznaczania z jakiej piekarni chleb pochodzi i obowiązek sprzedawania chleba na wagę.

Poczem Rada Spożywców wydała przychylną opinię o projekcie rozporządzenia o regulowaniu cen mięsa, wędlin, maki i chleba. Według powyższego projektu ceny te mają być wyznaczone przez zarządy związków komunalnych po wysłuchaniu opinii specjalnych komisji do badania cen.

W końcu wysłuchano krótkiego referatu naczelnika wydziału aprowizacyjnego M. S. W. o sytuacji aprowizacyjnej i wybrano komisję główną, która będzie reprezentować Radę w razie konieczności zasięgnięcia jej opinji we wszelkich sprawach aprowizacyjnych. W skład tej komisji weszli: wice-marszałek Sejmu Gdys, posłowie liski i Zarembe, dyrektorzy Kmity, Kuswelewski, Łukasiewicz, Jarzyski, oraz p. Tad. Hartlab i p. Leng. Równocześnie Rada Spożywców uchwaliła skasowanie poprzednio istniejących swych trzech komisji.

Kronika zagraniczna.

Sytuacja gospodarcza Litwy. Czasopismo „Memeler Dampfboot” Nr 299 podaje następującą charakterystykę stanu gospodarczego Litwy.

Dochody celne Litwy wyniosły w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1925 r. 38.496.400 lit. (r. 1924 28.966.200 lit.).

Wzrost dochodów celnych przypisać należy zwiększonemu importowi oraz podwyższonej taryfie celnej. Sytuacja na litewskim rynku pieniężnym w dalszym ciągu przedstawia się bardzo niepewnie i brak pieniędzy jest we wszystkich sferach, zwłaszcza zaś w bankowych, bardzo wielki.

Kryzys kredytowy przybiera coraz ostrzejsze formy. Wskutek tego płaci się zawrotne procenty (30 — 35 proc.) od pożyczonej płynnej gotówki. Wskle protestowane w litewskich instytucjach kredytowych w ciągu pierwszego półroczu wyraziły się sumą 734.500 lit. W ciągu drugiego półroczu ilość protestowanych weksli wzrosła 3-krotnie.

W przemyśle litewskim ujawnia się silna podaż fabrykatów wszelkiego rodzaju, brak zbytu, zanikanie produkcji, trudności płatnicze i t. p. Produkcja w przemyśle zapalczanym obniżyła się w porównaniu z r. ub. o 6,4 proc.; produkcja piwa spadła o 20 proc.; podobnie obniżyła się produkcja tytoniu, skór, szkła, wyrobów tekstylnych i metalowych. Brak rynków zbytu zmusił Litwę do szukania odbiorcy w Rosji (Ostatnie petraktacje w Moskwie).

Na rynku roboczym panuje przynębnienie. W związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, bezrobocie wcale się nie zmniejsza. W samem Kownie jest około 3.000 bezrobotnych.

Sila nabywcza uludności była w ciągu listopada 1925 r. ogromnie słaba.

Eksport jaj w r. 1925 spadł na 35,8 milj. sztuk (w r. ub. 59,9 milj. szt.) import zaś nawozów sztucznych zwiększył się dość znacznie (80.000 ton).

Departament lasów Państwowych sprzedał w 1925 r. z licytacji zaledwie 1.200 ha lasu na sumę 14.116.600 m. lit. Mabywcami były przeważnie firmy angielskie i niemieckie, gdyż zapotrzebowanie wewnętrzne było słabe.

Kronika krajowa.

Sytuacja walutowa.

Nasza sytuacja walutowa doznała w ostatnich czasach znacznej poprawy.

Ze świeżo ogłoszonego bilansu budżetowego Banku Polskiego okazuje się, że zapas walut i dewiz zwiększył się w ostatniej dekadzie grudnia r. z. o 10,5 milionów złotych brutto.

Kruszcowe pokrycie oblegu wynosi 130,8 mil. zł., stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37,96 proc., więc wyższy jest od zastrzeżonego statutu Banku Polskiego pokrycia, które wynosi 30 proc. będących w obiegu biletów bankowych.

Czynny od szeregu miesięcy nasz bilans handlowy pozwala spodziewać się, że dopływ walut do Banku Polskiego będzie wzrastał i nadal.

Znaczną zwyżką złotego.

Ostatnie dwa dni przyniosły bardzo znaczną zniżkę kursu dolara.

Notowania giełdowe w sobotę podawały kurs 8, 8,10, poniedziałek jednak zaznaczył się spadkiem kursu do 7,75, a dzień wczorajszy zakończył się na giełdzie kursem 7 złotych za dolar, a nawet 6,98.

Wybitny znawca i działacz finansowo-bankowy w wywiadzie dziennikarskim zwyżkę złotego objaśnia w sposób następujący:

— Przedewszystkiem nasz bilans handlowy, który z miesiąca na miesiąc ulega coraz znaczniejszej poprawie.

Powtórę zakończyły się już spłaty rat naszych długów zagranicznych, na które rząd musiał przeznaczyć pewną sumę walut na początku stycznia i w końcu grudnia.

Następnie pewnym czynnikiem ważkim jest fakt znany wielu, że Ministerstwo Skarbu polecilo innym Ministerstwom przeliczyć ich zobowiązania zagraniczne po kursie 6,50 za dolara, co wskazywałoby na to, że jest tendencja doprowadzenia złotego do tego poziomu.

Nie bez znaczenia jest opinja prof. Kemmerera o naszych finansach i walucie, która wywarła dodatnie wrażenie zarówno zagranicą, jak i w kraju. Poza to należy podkreślić fakt zakończenia się w społeczeństwie psychozy walutowej.

Stwierdzić należy wzrost zaufania do naszej waluty.

Silna zwyżka złotego na giełdach zagranicznych.

Wczoraj na wszystkich giełdach zagranicznych nastąpiła znaczna zwyżka złotego.

W Zurychu złoty z 54,50 franków szwajcarskich (za 100 zł.) doszedł o godzinie 3 do 70 w kupnie i 75 w sprzedaży. Stanowi to przeliczenie na dolary 6,43—6,47 zł. za dolara.

W Gdańsku kurs złotego z 67,00 guldów gdańskich za 100 złotych w dniu 11 b. m., w dniu wczorajszym doszedł do 73,66 i 73,84.

W Berlinie kurs złotego z 54,65 marek niemieckich za 100 złotych w dn. 11 b. m., w dniu wczorajszym doszedł do 58,50 i 59,00.

W Wiedniu z 92,36 szyl. w dniu 11 b. m. wczoraj kurs złotego doszedł do 103,70 i 104,28.

Protostawne weksle w Banku Polskim.

W listopadzie r. ub. ilość weksli, dopuszczonych do protestu, wynosiła około 10 proc. całego portfela wekslowego Banku Polskiego. Według pierwotnych obliczeń uważać można, że stosunek ten doznał w grudniu r. ub. pewnej małej poprawy, wynoszący niecałe 9 proc. Tymczasem to należy coraz surowszą selekcją weksli, przyjmowanych przez Bank Polski do dyskonta. Bank Polski przyjmuje do redyskonta weksle, wystawione przez odpowiedzialne pod każdym względem firmy przemysłowe.

Potaniecie zapalek.

Gdy monopol zapalczany przejęło konsorcjum szwedzkie, cena skrzyżni zapalek wyniosła 196 złotych. Później doszła ona do 330 zł. Ostatnio wynosi 260 zł.

Kronika miejscowa.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w porównaniu z cenami przedwojennymi najdroższym miastem w Polsce jest Wilno, najtańszem zaś Lwów.

Wskaźnik w Wilnie i województwie wileńskim wynosi 193,8, w województwie białostockim 164,6, nowogródzkim 175,0, poleskim 155,8, wotyńskim 156,8, lwowskim 130,8, we Lwowie 120,8.

Ukonstytuowanie się i zatwierdzenie Komisji szacunkowej i odwoławczych.

Na wniosek Dyrektora Izby Skarbowej p. Maleckiego została zatwierdzona przez Ministerstwo Skarbu

Komisja Szacunkowa i Odwoławcza w następującym składzie: pp. 1) Czernocki, naczelnik I-go wydziału Izby Skarbowej; 2) Danisiewicz, naczelnik II wydz.; 3) Kuczyński, przemysłowiec; 4) Zejmo; 5) S. Trocki; 6) A. Zalkind; 7) S. Ladb; 8) S. Hermanowicz; 9) E. Kowaluk; 10) Szumański; 11) Garny Feliks; 12) J. Michniewicz; 13) M. Alplerowicz, oraz zastępcy pp. Szokalski, st. ref. IV Wydziału Izby Skarbowej; 2) Sobolewski; 3) Kulesza; 4) Kiroczński; 5) Czyż; 6) Akseled; 7) Spirc; 8) Borkowski; 9) Wojewódzki; 10) Brzostowski; 11) Sawicz; 12) Sumorok i 13) Bajkowicz.

Kurs dolara w Wilnie.

W związku ze spadkiem dolara ożywienie na czarnej giełdzie panuje nie do opisania.

Kto może, ten pozbywa się dolarów, sprzedając je po 6 zł. 95 gr. i po 7 zł.

Trzeba zaznaczyć, że w dniu wczorajszym na czarnej giełdzie dolary sprzedawano po 7 zł. 65 gr. (!)

Giełda warszawska

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

Advertisement for 'Florida' dance season 1926, mentioning 'Aif. Walden-Hankusa' and 'Mickiewicz 22-40'.

Z prasy białoruskiej

Białorusi a reforma rolna.—Nowa ustawa autem w ręką Białorusinów dla zdobycia niepodległości.—Ustrój parlamentarny a radziecki.—Wady pierwszego i nadzieja na zwycięstwo drugiego.

„Białor. Niwa”, omawiając przyjęty przez Sejm projekt reformy rolnej, kończy swój artykuł następującym mementem:

„Lecz autorowie projektu parcelacji i osadnictwa, zdaje się, zagłopotali się. Jest rzeczą wiadomą, że sławetna ustawa wyborcza, która miała zabezpieczyć polakom mandaty poselskie „na kresach”, w 1922 r. zawiadła nadzieje jej autorów. Również, nam się zdaje, zawiadzie dążenia większości sejmowej i sławetna „reforma rolna”. Zawiedzie—albowiem polska ustawa rolna wyraźnie wskazuje białoruskiemu i ukraińskiemu włościanstwu, iż ono zdoła zdobyć dla siebie ziemię i potem ziemię w swym kraju ojczystym wtedy tylko, gdy zdobędzie wolność narodową i władzę polityczną na swej ziemi. (Kursywa red. „B. N.”.) I otoż od dnia dzisiejszego walka naszego włościanstwa o ziemię ściśle się powiązała z walką jego o swe ideały narodowe i niepodległość, w ten sposób idea wyzwolenia narodowego i politycznego otrzymała granitową podstawę w świadomości niu naszej biedoty wioskowej, iż bez takiego wyzwolenia ona ziemi nie otrzyma. A takiej świadomości nie zmiama żadna siła!

Tenże organ, posuwając się po linii komunizmu, w jednym ze swych numerów zwalcza ustrój parlamentarny, całkiem otwarcie propagując ustrój radziecki.

M. in. pisze: „Ze w Polsce, gdzie władzę dzierży w swych rękach obszarzicza inteligencja pomalowana na czarny lub czerwony kolor, panuje wśród burżuazji rolnej tendencja rozpędzenia w istocie zbednego, bo nie posiadającego własnego giosu i karnego wobec klas panujących Sejmu, — że magnateria polska chce posadzić na karku chłopskim króla i pod jego „wysoką ręką” samej się urządzić wygodnie, — niema w tem nic dziwnego. Również niema nic w tem dziwnego, że analogicznie dążenia są i zagranicą i że dorwyają się do władzy Mussolini, Rywera czy Pangalos. Bardziej dziwne jest to, że masa nie broni swego parlamentu, że wszystkie te przewroty odbywają się przy całkowitej bierności mas, a w Związku Republik Sowietkich właśnie w chwili zwycięstwa mas pracujących też same masy porzuciły parlamentary, a poszły za nowym ustrojem „radzieckim” czyli „sowieckim”.

Przynajmniej o tych zjawiskach należy się doszukiwać w tem, że ustro-

parlamentarny w znanych nam formach daleko odbiegł od mas ludowych. Związek mas z parlamentem wyjawia się zazwyczaj w tem, że raz w ciągu pięciu lat każdy obywatel rzuca kartkę z numerem za tę lub ową listę podczas wyborów do Sejmu i następnie — w ciągu pięciu lat — nie ma już żadnego wpływu na wybór wybrańców. Lecz mało tego: samej wybory w znacznym stopniu stały się jakimś nieczym handlem—kupnem —sprzedażą głosów, i mandaty poselskie zdobywają zazwyczaj partie posiadające najwięcej pieniędzy, — oczywiście, partie stojące w obronie klas zamożnych i otrzymujące od nich olbrzymie sumy na swą robotę. W ten sposób w zachodnich „demokratycznych” republikach burżuazja potrafiła jeszcze mocniej usiąść na kark mas pracujących niżli siedziała za czasów monarchji, i masy pracujące znalazły się w sytuacji, z jakiej nie widzą wyjścia.

Autor jednak widzi wyjście z sytuacji w ustroju radzieckim i kończy swój artykuł zapewnieniem, iż takowy zwycięży. Pecunia non olet (f)

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Narady rektorów wyższych uczelni.

W najwyższej trosce o stan naszych wyższych uczelni, które nieodpowiednio i mechanicznie przeprowadzone oszczędności mogą pozbawić najelementarniejszych warunków bytu, rektorowie wszystkich uczelni akademickich w Polsce zjechali się na narady do Warszawy. Obrady tej konferencji odbywają się w Rektoracie Uniwersytetu Warszawskiego pod przewodnictwem J. M. Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Stefana Piętkowskiego.

Przedstawiciele nauki i szkolnictwa akademickiego będą rozpatrywać wspólnie, do jakich granic można posunąć oszczędności i ograniczenia, nie niszcząc instytucji, zorganizowanych z takim trudem w odrodzonej Polsce.

Burzenie soboru w Warszawie.

Sprawa rozbiórki soboru na placu Saskim przy pomocy środków wybuchowych jest obecnie w stadium nowej zwłoki. Ponieważ w planie rozbiórki tej budowli opracowanym przy współudziale komisariatu rządu i zatwierdzonym przez ministerstwo robot publicznych przewidywana była norma jednorazowego zużycia do 3-ki. trotylu, zaś jak stwierdziło śledztwo, kierownictwo budowy normę tę przekroczyło, używając po 25 kg. tego środka wybuchowego, komisariat rządu wytoczył sprawę kierownictwu budowy o niezastosowanie się do obowiązującego planu. Dalsza rozbiórka przy pomocy środków wybuchowych jest wobec tego zawieszona. Dozwolone jest tylko burzenie przy pomocy zwykłych środków technicznych. Po ich zastosowaniu w dn. 11 b. m. runęła ostatecznie ściana soboru od strony gmachu Sztabu Generalnego, nadwyrężona mocno ostatnim wybuchem.

Z zagranicy.

Biskup polowy — zamieszany w aferę fałszerską.

BUDAPEST. 13. I. (Pat.) Protokół dotyczący przesłuchania biskupa polowego Zadravca w sprawie fałszerskiej banknotowych został przesłany wojskowemu władzom sądowym, które uznały się jednak za niekompetentne w tej sprawie i przekazały ją cywilnym władzom sądowym.

Fałszywe dolary.

BUDAPEST. 13. I. (Pat.) Węgierski Bank Narodowy otrzymał dzisiaj od Federal Reserve Bank w Nowym Yorku pismo oznajmujące, że w ostatnim czasie pojawiła się znaczna ilość fałszywych banknotów dolarowych. Pismo podaje dokładny opis fałszyfkatów i wyraża przypuszczenie, że i w Europie będą podjęte próby puszczania w obieg zmiankowanonych fałszywych banknotów. Węgierski Bank Narodowy zawiadomił o powyższem piśmie wszystkie swoje oddziały zalecając im ostrożność w przyjmowaniu banknotów dolarowych.

Artysta malarz

ADAM MIĘDZYBŁOCKI

przyjmuje obstatunki na portrety. Adres: pl. Katedr. róg ul. Mickiewicza 1, m. 6 od godz. 10 rano do 4 po południu

Ceny przystępne.

